



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

JESIEŃ 2007

A.D. 2007 — A.M. 6135

Nr 502

SPIS TREŚCI

Wszystkie te lata	34
Eliasz i wiatr	35
Druga walka Gedeona	36
Nasza odpowiedzialność	36
Opiekun wykonawczy i wódz ludu Bożego	37
Pełnomocnictwo	39
Protokół z zebr. gospod.	41
Specjalne zebr. gospod.	45
Pamiętamy	48

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwijące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.

1
9
1
6


WSZYSTKIE TE LATA

2
0
0
7

ZBLIŻA się sześćdziesiąt lat odkąd brat Johnson został zabrany spośród ludu Bożego. Ci, którzy pozostali na ziemi, doświadczali podziałów. Nasze serca są dziś pełne głębokiej wdzięczności za liczne obfite błogosławieństwa, które nasz miłujący Niebiański Ojciec łaskawie dla nas przygotował. W szczególności są to błogosławieństwa, które otrzymaliśmy od Niego poprzez służbę pastora Russella i brata Johnsona, dwóch członków gwiezdnych i książy laodycejskiego okresu Kościoła (Mich. 5:5). Nauki, zarządzenia i przewidywania, które On podał przez nich były nam szczególnie pomocne przez wszystkie te lata. Niech Bóg błogosławi ich pamięć! Bez trudu dostrzegamy pomoc, jaką otrzymaliśmy od Pana za pośrednictwem tych dwóch godnych szacunku wybitnych sług (1 Tym. 5:17). Z re-

fleksją i radością wspominamy niektóre zdarzenia z wszystkich tych lat tak pełnych wydarzeń. Na długo przed swoją śmiercią, która nastąpiła w październiku 1950 roku, brat Johnson wykazał, że prorok Zachariasz (2 Kronik 24:20,22, Mat. 23:35, Łuk. 11:51) przedstawia jego jako „ostatniego spośród członków gwiezdnych, i dlatego ostatniego członka Maluczkiego Stadka pozostającego na ziemi.” Wykazał również, że wypełnił każdy zarys typu Zachariasza, łącznie ze śmiercią Zachariasza, która przedstawia odcięcie brata Johnsona od pewnych aspektów służby. Nastąpiło to w latach czterdziestych (Tom Ep. 10, s. 142, P '51, s. 20-22, '57, s. 77,78). Wynikało z tego jasno, że bez względu na to, *kiedy* brat Johnson umarłby fizycznie, *nieważne w którym roku* (1950, 1956 lub jakimś innym), *i pomimo wszelkich towarzyszących okoliczności*, miał być ostatnim mającym udział w „przelanej krwi sprawiedliwej”. Podobnie w przypadku ofiary za grzech Chrystusa Głowy i Ciała, w „ofiarowanym życiu Kościoła”, miał być ostatnim z Kościoła, który opuści ziemię (Przedruki Strażnicy 5256, kol.2, par.3). Wykazał także, że „członkowie gwiezdni wykonają pełną służbę na rzecz Maluczkiego Stadka zanim opuści ono świat” (P '44, s.29; por. Efez. 4:11-13, Tom Ep. 6, s. 104, 593). Ponadto wspomniał, że ostatecznie „nadejdzie czas ogłoszenia całej grupy utracjuszy koron okresu Epifanii jako Lewitów [tj. „zbiorowego” objawienia]” (Tom Ep. 10, s. 646, par.2, linie 7, 8).

Dlatego też, z powyższych i innych istotnych powodów, które brat Johnson podał na ten temat, łatwiej było zrozumieć właściwe postępowanie odnośnie tej kwestii, kiedy w 1950 roku Pan zabrał go spośród nas. W związku z tym było jasne, że skompletowanie Oblubienicy jest przesłaniem, które ma zostać podane po jego śmierci. Przesłaniem o tym, że ostatni członek Oblubienicy Chrystusowej został powitany w domu (P '50, s. 170, 181), co jednocześnie stanowiło ogłoszenie „zbiorowego” objawienia wszystkich Nowych Stworzeń pozostających na ziemi jako Lewitów mogących ubiegać się o członkostwo w klasie druhen, ale nie w klasie Oblubienicy (s. 189-192). Prawie zawsze ogłoszenie wypełnienia się wielkiego zarysu planu Bożego, takiego jak zamknięcie drzwi wejścia do Wysokiego Powołania w 1914 roku, przynosiło ze sobą tak próby, jak i radosne doświadczenia, a także sprzeczności; a ogłoszenie skompletowania Oblubienicy w chwale nie było wyjątkiem. Bracia oświeceni Epifanią, chociaż zasmuceni

TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)

przez
ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki
ul. Zdobywców Kosmosu 17
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna subskrypcja

15 zł

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy parazyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylejskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Terazniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

utrata bliskiej osobistej społeczności i wsparcia brata Johnsona, w ogólności cieszyli się, choć w wielu przypadkach przez łzy, że nasz drogi brat Johnson zakończył swój bieg i dlatego wraz z zakończeniem Pierwszego Zmartwychwstania dobiegło końca wesele Baranka i Jego Oblubienicy (Obj. 19:7-9).

Jednak niektórzy nie radowali się z ogłoszenia skompletowania Oblubienicy w chwale, ani nie zaczęli się z tego radować później. Niektórzy bracia pamiętali stwierdzenia brata Johnsona, który spodziewał się, że pozostanie w ciele aż do 31 października 1956 roku, która to myśl była oparta jedynie na przewidywaniu, że jego śmierć będzie równoległością śmierci brata Russella 40 lat wcześniej. Brat Johnson wskazał, że on, ostatni członek klasy Eliasza, zostanie wówczas, we wczesnej fazie anarchii, „przemieniony”, a ci bracia, nie pamiętając o tym, że *kiedykolwiek* antytypiczny Zachariasz, brat Johnson, zakończy swój bieg, wtedy Oblubienica będzie kompletna, byli mniej lub bardziej zaskoczeni i nie wiedzieli, w którą stronę się zwrócić. Kilku z nich najwyraźniej doszło do tak głębokiego przekonania, że należą do klasy Oblubienicy, że pomimo widocznych dowodów tego, że Oblubienica jest skompletowana i znajduje się poza zasłoną, nadal Ignęli i chwyтали się wszystkiego, czego tylko mogli, by udowodnić, że Oblubienica jeszcze nie jest skompletowana i nie znajduje się poza zasłoną. Niektórzy z nich stali się bardzo aktywni prowadząc kampanię pisania listów, starając się przekonać innych, by uwierzyli w ich poglądy. Kilka miesięcy później jeden z nich w Wielkiej Brytanii, którego brat Johnson wcześniej ze słusznych powodów nazwał „członkiem antytypicznego Lota”, objął wśród nich przywódczą pozycję i wkrótce zaczął wydawać czasopismo (P '51, s. 151-155, '52, s. 5-9, 38-42) oraz angażować się w szerszą działalność przesiewawczą.

Po śmierci brata Johnsona jego nauka o tym, że antytypiczny Zachariasz (brat Johnson) jest ostatnim członkiem gwiazdnym i ostatnim członkiem Maluczkiego Stadka pozostającym na ziemi była potwierdzana wiele razy (zob. np. P '50, s. 189, kol. 2, '51, s. 20-22, 41-43, *itd.*). Prawda na ten temat stawała się o wiele jaśniejsza w miarę upływu czasu. Między innymi było jasne, że Zachariasz był ostatnim prorokiem wspomnianym w Starym Testamencie zgodnie z układem ksiąg w oryginalnym hebrajskim Piśmie Świętym – gdzie 2 Księga Kronik jest ostatnią księgą. Mieliliśmy możliwość zbiccia twierdzenia, że Zachariasz jest typem na klasę, a nie jednostkę poprzez potwierdzenie nauki brata Johnsona, że reszta kapłaństwa jest zobrazowana w braciach Zachariasza i że z tego powodu musi on przedstawiać jednostkę (P '51, s. 42, 108). Między innymi także prawda na temat prorocstwa z Mateusza 23:35 podana przez Posłannika Epifanii, potwierdzona i obroniona w TP stała mocno na przeszkodzie poglądom tych, którzy upierali się przy tym, że Oblubienica nie jest jeszcze skompletowana.

Dlatego już w pierwszym numerze swojego czasopisma, wymieniony powyżej błędzielnik w Wielkiej Brytanii otwarcie jej zaprzeczył i próbował ją odrzucić twierdząc, że Zachariasz wspomniany w Mateusza 23:35 nie jest tym samym Zachariaszem, co w 2 Kronik 24 rozdz., lecz że jest on „synem Barachiaszowym,” z historii świeckiej, który żył po tym, jak Jezus wypowiedział słowa z Mateusza 23:35! W obronie tej prawdy przed tym atakiem (P '52, s. 5-9) pomocny był Podręcznik Bereański brata Russella, który wykazuje, że słowa „syn Barachiasza” z Mateusza 23:35 są dopiskiem, a takie samo stwierdzenie zawiera Strażnica nr 4651. Starając się podeprzeć swoje twierdzenie ten błędzielnik posuwał się bardzo daleko w swoim czasopiśmie. Opublikował nawet list od jednego ze swoich popleczników w Ameryce, w którym ten ostatni miał czelność próbować dodawać do Słowa Bożego (!) starając się wstawić słowa „syna Barachiaszowego” do Łukasza 11:51, fałszywie twierdząc, iż liczbowanie biblijne wskazuje, że powinny się tam znajdować (P '53, s.36-43)! Później wielu ze zwolenników tego błędzielnika, szczególnie w Ameryce, odrzuciło go. Wyjaśnienia brata Johnsona na temat Mateusza 23:35 i Efez. 4:11-13 podają wiele innych dowodów biblijnych, takich jak to, że Józef (przedstawiający brata Johnsona) przeżył Jakuba (który przedstawia resztę Maluczkiego Stadka), co pokazało, że wraz z jego śmiercią klasa Oblubienicy jest skompletowana w chwale (P '50, s. 193, por. '51, s. 109,13). Te dowody biblijne, łącznie z potwierdzeniami z Piramidy (P '51, s. 9-12, 99-105), niektóre z nich (s. 9-12) zostały opublikowane, oraz potwierdzenia ze świątyni Salomona i świątyni Zorobabela (P '51, s. 132-138), pomogły mocniej ugruntować w umysłach braci prawdę o skompletowaniu Oblubienicy w chwale.

ELIASZ I WIATR

Inny sposób, w jaki pisma dwóch członków gwiazdnych okresu Laodycei nam pomogły, miał związek z uniesieniem Eliasza w wichrze. Brat Johnson stwierdził: „Wiatr symbolizuje wojnę, jak słusznie nauczał pastor Russell (1 Król. 19:11, Ps. 48:8, Obj. 7:1), a wicher symbolizuje rewolucję i anarchię. Brat Russell również tak uczył (Jer. 23:19; 25:32, porównaj z w. 29-38, Ps. 58:10, Iz. 41:15,16, gdzie symboliczny wiatr i wicher są wyraźnie rozróżniane)”. Dlatego zgodnie z tymi, jak i innymi wzmiankami było jasne, że ci dwaj posłannicy nauczali, że wicher, w którym został uniesiony Eliaz, obejmuje zarówno fazę rewolucji, jak i fazę anarchii Wielkiego Ucisku. Brat Johnson, ostatni członek klasy Eliasza, został zabrany w stadium początkowym, czyli w fazie planowania rewolucji, która była początkiem wichru. Faza ta rozpoczęła się w 1949 roku i będzie trwała aż do nadejścia fazy pełnej przemocy i walki, po której nastąpi niespokojny pokój, a następnie światowa anarchia (P '51, s. 12,13, por. P '54, s. 35,36).

DRUGA WALKA ANTYTYPICZNEGO GEDEONA

Pisma Anioła Laodycei były bardzo pomocne w ustaleniu tego, jak powinna wyglądać praca wobec innych, łącznie z ogółem społeczeństwa po śmierci brata Johnsona. Brat Johnson wyjaśnia wersety z Sędziów 8:20,21, które mówią o zabiciu przez Gedeona Zeby i Salmana, którzy przedstawiają odpowiednio doktrynę o wiecznych mękach i świadomości umarłych, dwa kluczowe błędy Babilonu (P'40, s.121). Brak wiary braci epifanicznych, antytypicznego Jetra, „ze strachu i braku mądrości zabrakło im gorliwości do zniszczenia wiary ogółu społeczeństwa w dwa kluczowe błędy Babilonu na skutek niewystarczająco aktywnego dawania świadectwa Prawdzie w kontrowersjach”, „nasz Pan poprzez zjednoczone wysiłki wszystkich braci w Prawdzie, po tym jak zaczęło się oczyszczenie Lewitów całkowicie zniszczy wiarę ogółu społeczeństwa w dwa kluczowe błędy Babilonu (Obj. 19: 5,6)”. „Wobec tego bracia zostali zachęceni (zob. np. P'50, s. 194, kol. 2, u góry) do gorliwego trwania w Drugiej Bitwie Gedeona (por. P'55, s.13).

DZIEŁO Z OBJ. 19:5-9

Jednak Pan zapewnił większą pomoc poprzez Anioła Laodycei. W liście z 22 listopada 1949 roku (wydanego w P'50, s. 192,193) brat Johnson napisał do brata Jolly'ego następująco: „Stwierdzam, mój drogi bracie, że kiedy rozmawialiśmy o twojej przyszłej pracy po mojej śmierci, nie podałem Ci szczegółów pracy, jaką Pan ma dla Ciebie (...) Wydaje mi się, że Pan przygotował dla Ciebie o wiele większą pracę, a widzę ją szczególnie w 19 rozdziale Objawienia”. Następnie wyjaśnił krótko wersety 1-4 i stwierdził: „Nie sądzę, byś rozumiał dalszą część, poczynawszy od wersetu 5 i dlatego wyjaśnię ją i na podstawie tego wyjaśnienia dostrzeżesz, że masz o wiele więcej pracy do wykonania, niż ci kiedykolwiek wspominałem. Krótko mówiąc, twoja praca będzie polegała na prowadzeniu Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych w dziele opisanym w wersetach od 5 do 10 włącznie”. Następnie stwierdził, że ci, którzy są wspomniani w wersecie 5 to „bracia z Wielkiej Kompanii oraz Młodociani Godni pozostający na świecie po mojej śmierci”. Wykazał na podstawie wersetu 6, że nastąpią „mocne gromy” (kontrowersje) oraz że „okoliczności i opatrnościowe prowadzenie będą wskazywały, jakich tematów powinna używać Wielka Kompania i Młodociani Godni biorący udział w tych kontrowersjach po mojej śmierci.” Następnie wykazał na podstawie wersetu 7, że przesłanie „cieszymy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszło wesele Baranka i Oblubienica nagotowała się” „jest częścią przesłania, które będzie musiało być głoszone po mojej śmierci przez Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych, których jesteś wodzem”. Odnośnie wersetu 9 brat Johnson stwierdził: „I rzekł (posłannik Epifanii) do mnie [Jana na Patmos] (Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych), napisz (głos), bło-

gostawieni, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego. I rzekł (posłannik Epifanii) do mnie [Jana na Patmos] (Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych), te słowa Boże są prawdziwe”. Po skomentowaniu wersetu 10-go zachęcał nas słowami Pana wypowiedzianymi do Jozuego (Joz. 1:6-9; 5 Moj. 31:7,8) i oświadczył: „Pan będzie z Tobą w tej walce i poprowadzisz braci z Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych w zwycięskiej wojnie dla Pana. Będę cię obserwował spoza zasłony, gdy w ten sposób będziesz prowadził Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych w tych kontrowersjach”. Wynikało z tego zupełnie jasno, że dziełem do wykonania po śmierci brata Johnsona miało być ogłaszanie radosnego przesłania z Obj. 19:5-9 w całej jego pełni, łącznie z oświadczeniem, że Oblubienica została skompletowana w chwale.

W związku z tym, poza dowodami z proroctwa z Mateusza 23:35, Efez. 4:11-13, po tym jak Pan zabrał spośród nas brata Johnsona, bracia byli zachęceni do angażowania się w dzieło ogłaszania przesłania z Obj. 19:5-9, by pokazać jasno skompletowanie klasy Oblubienicy w chwale. Zachęcanie to trwało nadal, w miarę jak mijał czas (P'51, s. 40, 75, 122-125, '52, s.34-37, '53, s. 58, 59). Brat Johnson wskazywał, że „publiczne przedstawianie Przesłania Królestwa” jest głównym publicznym dziełem Lewitów (P'44, s. 179). Ponadto, w 1948 roku ponownie opublikował trzy wykłady brata Russella na temat Wykresu Boskiego Planu Wieków w celu przygotowania braci do podawania przesłania z Obj. 19:6 (P'48, s. 22, par. 1), pokazując w ten sposób, że dostrzega fakt, iż nadchodzi czas rozpoczęcia tego dzieła. Wykazywał to również poprzez zachęcanie w 1950 roku (P'50, s. 7,25,26), by kolporterzy i strzelcy używali pierwszego tomu, poprzez zachęcanie zborów do prowadzenia pracy rozszerzeniowej [angielskie „*extension work*” – praca po zebraniach publicznych polegająca na zdobywaniu nazwisk i adresów oraz oferowaniu literatury– przypis t.l.], itd. (P'50, s. 30) oraz ostatecznie (i szczególnie) pisząc do nas list wspomniany wyżej na temat Obj. 19:5-9. Brat Johnson pokazał, że w dziele z Obj. 19:5-9 będą wykorzystywane głównie metody i literatura wprowadzone przez naszego pastora” (Tom Ep. 10, str. 672, por. P'46, s. 10, kol. 2, u góry).

NASZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Powyższy artykuł jest dziełem naszego drogiego brata Jolly'ego, a pochodzi z lat sześćdziesiątych i pozostawia nas nieco w próżni z powodu postępu przesłania Prawdy od tamtej pory aż do chwili obecnej. Jestem pewien, że zdajecie sobie sprawę z tego, że od 1979 roku Wielkiej Kompanii nie ma już na ziemi, lecz znajduje się obecnie w niebie. Ten fakt sprawia, że Młodociani Godni pozostają jeszcze na krótko ostatnimi z Lewitów i Wybranych na ziemi. To wielkie dzieło ogłaszania Jezusa jako Zbawiciela i Króla spada w dzisiejszej dobie na dwie pozostające obecnie na ziemi poświęcone klasy, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifa-

nii, które będą klasami ziemskimi w Tysiącleciu. Ich dziełem obecnie, jak również w czasie Restytucji, będzie pomaganie światu po wielkim ogólnoświatowym wzbudzeniu z martwych w pracy nad osiągnięciem doskonałości i życia wiecznego. Uważamy, że włączanie się w te wysiłki ewangelizacyjne jest bardzo ważne. Zbyt długo byliśmy nieaktywni w naszym ogłaszaniu tego poselstwa i Pan może odmówić nam wyższego stanowiska w Królestwie, jeśli nie wykorzystamy sposobności uczestniczenia w nim.

Przywodzi to na myśl Gedeona i jego bitwę z Madianitami z małym trzysobowym oddziałem oraz to, jak w antytypie wielu utraciło stanowisko w Maluczkiem Stadku, gdyż nie wytrwali do końca w walce w antytypicznej pierwszej bitwie (lata 1914-1916) (Tom

Ep. 5, s. 218). Ci, którzy brali udział w tej bitwie nie wiedzieli wtedy, że zostali poddani rozstrzygającej próbie. Możliwe, że podobna próba jest przed nami obecnie (zob. TP lato 2007, s. 22). Mamy odpowiednie zasoby wspaniałych materiałów z literatury Prawdy, przy użyciu których możemy dawać świadectwo. Do zasobów tych należą czasopisma Sztandar Biblijny i Teraźniejsza Prawda oraz mnóstwo broszurek i traktatów, ale jeśli wolimy nic nie robić, nasze stanowisko, jakiegokolwiek by nie było, może zostać nam zabrane. Ślubujemy ogłaszać poselstwo Biblii gdziekolwiek mamy możliwość naśladowując dzielnych antytypicznych Gedeonitów, a dzięki temu utwierdzamy nasze stanowisko wiernych, zaprawionych w boju sług Bożych.

PT '07, 34-37

OPIEKUN WYKONAWCZY I WÓDZ LUDU BOŻEGO

OGÓLNIIE rzecz biorąc, obecny Redaktor i Opiekun Wykonawczy Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania” [LHMM] jest powszechnie uznawany na podstawie wyboru, który miał miejsce podczas jednogłośnie głosowania 12 marca 2004 roku na generalnej konwencji w Jacksonville Beach na Florydzie, w Stanach Zjednoczonych, co zostało potwierdzone przez jednogłośnie głosowania na następnych konwencjach w Holyoke w stanie Massachusetts 16 kwietnia 2004 roku i 29 maja 2004 roku w Muskegon w stanie Michigan. Jednak niektórzy mają poczucie, że ich prawa zostały ograniczone poprzez fakt, że podczas zebrania na Florydzie nie zezwolono na przenośny mikrofon. Ograniczenie to zaistniało z tego powodu, że przewodniczący zauważył, iż użycie dodatkowego mikrofonu omijałoby sprzęt nagrywający, na skutek czego nie byłoby nagrania czynionych komentarzy. Z drugiej strony, każdy miał przywilej przemówienia do zebranych przy użyciu mikrofonu na mównicy na przodzie sali. Tak zawsze robi się podczas konwencji.

Brat Scale i jego żona, braterstwo z Wielkiej Brytanii, zostali poinformowani przez przewodniczącego, że nie mogą głosować, ponieważ brat Roberts jako brytyjski przedstawiciel nie przysłał ich jako delegatów, lecz jedynie jako obserwatorów.

UPLYW CZASU

Niektórzy z ludu Bożego zastanawiają się, kwestionują i podważają, i to nie bez słuszych powodów, to, czy brat Ralph Herzig powinien być obecnym wodzem ludu Bożego. Minęło 57 lat odkąd ostatni członek Maluczkiego Stadka został uwielbiony i 28 lat od wzbudzenia ostatniego spłodzonego z ducha członka Wielkiej Kompanii, a bracia Gohlke i Hedman jako Młodociani Godni, zakończyli swój bieg.

Po śmierci brata Hedmana w 2004 roku znów stanęliśmy w obliczu zmiany osoby stojącej na czele. Obecne warunki są podobne do tych w przeszłości pod tym względem, że jest to czas prób i przesiewań wśród owiec Pańskich. Za czasów brata Johnsona przesiewaczami byli Cater i Shuttleworth, podczas gdy brat Jolly doznał wiele sprzeciwów ze strony Krewsona i Hoeffle'a. Pomimo licznych dowodów biblijnych na to, że Pan wybrał brata Jolly'ego, ci dwaj wilcy sprzeciwiali się Pańskiemu naznaczeniu i próbowali przechwalać się tym, jakie wybitne stanowiska zajmują.

KRYTERIA

Jest jeszcze inna kwestia do rozważenia w tym momencie. Wydaje się, że w miarę jak zbliżamy się do Królestwa, nie ma już tak wielu dowodów i uzasadnień dla tego, kogo Bóg wybiera na następnego Opiekuna Wykonawczego i Wodza LHMM (w Polsce do przekładu nazwy dodano „Epifania”: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” – przyp. tł.). Przychodzi więc na myśl pytanie, jakie kryteria są używane przy ustalaniu tego, kto jest wodzem ludu Bożego oświeconego Epifanią? W przypadku brata Johnsona było przynajmniej dwadzieścia sześć typicznych i biblijnych potwierdzeń jego wodzostwa oraz naznaczenia na Pośłannika Epifanii. Brat Jolly miał przynajmniej dziewięć dowodów na swoje stanowisko jako wodza Wielkiej Kompanii, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii. Bracia Gohlke i Hedman mieli po sześć na swoje stanowiska.

Brat Johnson (25): antytypiczny Salomon, Zachariasz, Zorobabel, Eleazar, Itamar, Józef, Hiob, Ezdrasz, Gabriel, Mały Jezus – 3 Miniatury Wieki Ewangelii, Pośłannik Epifanii, wybrany na Opiekuna Wykonawczego oraz 12 innych (zobacz tom Ep. 10, Indeks s. 787

pod hasłem P. S. L. Johnson, sprawdź również poszczególne imiona).

Brat Jolly (9): wyznaczony przez poprzedniego Wodza i Opiekuna, specjalny pomocnik, antytypiczny Hiram, Baana, Nikodem, Fara, wódz Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, wybrany na Opiekuna Wykonawczego (zobacz odnośniki w indeksie w tomie Ep. 10, s. 788 pod hasłem R. G. Jolly, sprawdź również poszczególne imiona; '48 P.T. s. 138).

Brat Gohlke (6): wyznaczony przez poprzedniego Wodza i Opiekuna, specjalny pomocnik, sługa antytypicznego Salomona, wódz Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii, wybrany na Opiekuna Wykonawczego (zob. P.T. '52, s.70).

Brat Hedman (6): wyznaczony przez poprzedniego Wodza i Opiekuna, specjalny pomocnik, sługa antytypicznego Salomona, wódz Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii, wybrany na Opiekuna Wykonawczego (zob. P.T. styczeń-luty '86, s. 8-13; listopad-grudzień '86, s. 90).

Powinno być jasne dla wszystkich, że od ustanowienia w 1917 roku na urzędzie brata Johnsona jako Boskiego wyboru, do postawienia na urzędzie brata Hedmana sześćdziesiąt osiem lat później, w 1985 roku, widać wyraźne zmniejszenie liczby kryteriów potwierdzających wybór. Do obecnego Opiekuna posunęliśmy się w czasie o kolejne dziesięć lat, czy też ponad osiemdziesiąt siedem lat od ustanowienia brata Johnsona jako pierwszego Wodza i Opiekuna. Wydaje się, że w tej kwestii pierwszeństwo powinno mieć pewne znaczenie, jak np. zarekomendowanie brata Ralphi Herziga przez poprzedniego wodza i Opiekuna Wykonawczego w pełnomocnictwie oraz dokumentach dodatkowych, jest on kandydatem jako Młodociany Godny, który udzielił bezpośredniej pomocy bratu Jolly'emu w przesiewaniu Krewsona na specjalnym zebraniu gospodarczym zboru w Filadelfii w 1955 roku.

POWOŁANIE I WODZOSTWO

Poza tym może być istotne przeanalizowanie innego wymogu wodzostwa w obecnym czasie, kiedy najwyraźniej wciąż są obecni na ziemi Młodociani Godni. Każdy brany pod uwagę na to stanowisko musi być rzeczywistym kandydatem do klasy Młodocianych Godnych, gdyż Poświęcony Obozownik Epifanii nie może zostać wybrany na wodza, dopóki żyje kompetentny brat z klasy Młodocianych Godnych, który może objąć to stanowisko. Potwierdza to następujący cytat z PT '60, s. 63: „Oczywiście Pan nie wyznaczy Poświęconego Obozownika Epifanii na wodza Młodocianych Godnych, gdyż jak brat Johnson pokazał na podstawie Pisma Świętego (np. 2 Moj. 19:12-21, Tom Ep. 11, s. 336, 339-342), „wyznaczenie kogoś z niższej klasy, by wykonywał taki urząd nad klasą wyższą nie jest zgodne z Boskim sposobem działania. Nie opuści On też swojego ludu po zakończeniu ziemskiego biegu Wielkiej Kompanii i nie zostawi go bez wodza, by błąkał się w pewnej mierze ciemności, bez dalszego objawiania postępującej Prawdy odnoszącej się

do jego potrzeb, nie pozostawi go bez opieki na łasce przesiewaczy, ani nie pozwoli, by nasza praca została przez rewolucjonizm zamieniona w organizację”.

Wskazuje to na sugestię Pielgrzymów podaną na specjalnym zebraniu gospodarczym zwołanym w Chester Springs w Pensylwanii. Przedyskutowano dwóch kandydatów, jednego z klasy Młodocianych Godnych i jednego z klasy Poświęconych Obozowników Epifanii. Kandydat będący Młodocianym Godnym został zarekomendowany zgromadzeniu na Florydzie. Drugi kandydat, będący Poświęconym Obozownikiem Epifanii nie został przedstawiony, zgodnie z powyższymi powodami i oficjalnymi dokumentami odczytanymi zgromadzeniu głosującemu na Florydzie (zob. dokumenty na str. 39-43).

OBJAWIENIE PRZESIEWACZY

W obecnym okresie Epifanii zawsze byli i są bracia, którzy rozpoczynali kampanie pisania listów oraz rozpowszechniali wśród braci swoje opozycyjne poglądy w formie rękopisów i w wyniku tego stawali się przesiewaczami próbującymi odprowadzać od Pana, Prawdy i nauk podawanych w wydawnictwach LHMM. Było to prawdą w odniesieniu do W. S. Stevensa '35 P.T., s. 100 par. 2, C. Shuttlewortha '52 P.T. s. 5 kol. 2, ostatni par., pisanie listów w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii '60, s. 66 kol. 2, Krewsona '55, s. 67, kol.1, par. 3, Hoefle'a '60, s. 69 kol. 1,2, itd.

W przesiewaniu Krewsona i Hoefle'a po śmierci brata Johnsona, obaj ci bracia, wcześniej nominowani na sług L.H.M.M., uznawali brata Jolly'ego za Opiekuna Wykonawczego Ruchu, po tym, jak został on wybrany przez braci na specjalnym zebraniu gospodarczym zwołanym w tym celu na konwencji w Detroit. Jednak odrzucali go jako nauczyciela wyznaczonego przez Pana i rekomendowanego przez brata Johnsona, Posłannika Epifanii. Dlatego w każdym z tych przypadków ci dwaj niedoszli wodzowie opowiadali się za dwuosobowym opiekunem L.H.M.M. Każdy z tych braci rościł sobie pretensje do funkcji nauczania, a brat Jolly ich zdaniem miał sprawować nadzór jedynie nad sprawami gospodarczymi L.H.M.M.

METODA PODZIELONEGO WODZOSTWA

Od śmierci brata Hedmana pojawiło się na scenie dwóch braci, którzy pisali i wysyłali listy oraz rozpowszechniali swoje rękopisy po całym kraju. W rzeczywistości ich działalność stawia ich na pozycji nauczycieli sprzeciwiających się Prawdzie obecnie przedstawianej w Teraźniejszej Prawdzie i Sztandarze Biblijnym. W rzeczy samej twierdzą oni, że nie mogą zaakceptować obecnego Opiekuna Wykonawczego jako Wodza Ludu Bożego, lecz akceptują go jako osobę wybraną przez braci na konwencji do zajmowania się sprawami gospodarczymi. Ci dwaj bracia poprzez swój sprzeciw wobec urzędu nauczania w podobny sposób opowiadają się za dwuosobowym wodzem i opiekunem, albo przez to, że oni sami przejęliby rolę nauczania, lub by

(c.d. na str. 43)

POWER OF ATTORNEY
In the Event of My Disability, Incompetence, or Illness

1. KNOW ALL BY THIS DOCUMENT, that I, BERNARD W. HEDMAN, Executive Trustee and Director of the Laymen's Home Missionary Movement ("LHMM"), located in Chester Springs, Pennsylvania, according to the powers granted to me by conventions of the membership of the LHMM, in 1985 and 1986, do make, constitute, and appoint the following Team as my true and lawful attorneys, to exercise Power of Attorney for me in the event of my disability, incompetence, or illness. The Team is by this document authorized to do all things necessary to further the work of the LHMM with the right to exercise the same prerogatives and powers as I could do if personally able.

2. This document in no way abrogates the existing powers of the incumbent Executive Trustee and Director, who may at any time revoke this Power of Attorney. This Power of Attorney shall cease in the event of my death.

3. The Team shall consist of Auxiliary Pilgrim Ralph Herzig, of Lenox, Massachusetts (a "Youthful Worthy" candidate), and Auxiliary Pilgrim John Davis, of Philadelphia, Pennsylvania (a "Consecrated Epiphany Camper" candidate). Bro. Ralph Herzig shall exercise the primary Power of Attorney. Bro. John Davis shall exercise Power of Attorney as a Deputy.

4. Allocation of the Team's responsibilities, including financial matters, may properly be based on geographic considerations, time availability, case-specific considerations, age, and general areas of competence. Decisions on these matters shall generally be arrived at by mutual consent. If a dispute arises the matter shall be referred for advice to a panel composed of 5 U.S. Pilgrims or Auxiliary Pilgrims, 3 to be selected by Bro. Ralph Herzig, and 2 to be selected by Bro. John Davis.

5. In case of any dispute over the meaning of any terms in this document, I hereby state that I intend the customary and ordinary usage of those terms to be meant.

6. There are no earlier versions of this document.

7. It is my view that either brother on the Team would be a suitable candidate to succeed me in the office of Executive Trustee and Director in the event of my death, and I so recommend this.

8. IN WITNESS WHEREOF I sign my name this 7th day of April, 1996.

Bernard W. Hedman
Bernard W. Hedman,
Executive Trustee and Director
Laymen's Home Missionary Movement

Ralph Herzig
Ralph Herzig, Auxiliary Pilgrim

John Davis
John Davis, Auxiliary Pilgrim

7th day of April, 1996
Theresa...

Signed in the presence of:
Witness 1: *...* Date: Apr 7, 1996
Witness 2: *Robert Kuc* Date: Apr 7, 1996
Paoli Memorial Hospital

PEŁNOMOCNICTWO

Na wypadek mojej niepełnosprawności, niezdolności lub choroby

1. NIECH WSZYSCY WIEDZĄ NA PODSTAWIE NINIEJSZEGO DOKUMENTU, że ja, BERNARD W. HEDMAN, Opiekun Wykonawczy i Dyrektor Laymen's Home Missionary Movement, z siedzibą w Chester Springs w Pensylwanii, zgodnie z uprawnieniami udzielonymi mi przez konwencje członków LHMM w 1985 i 1986 roku, niniejszym tworzę, ustanawiam i wyznaczam następujący Zespół jako moich prawdziwych i prawowitych pełnomocników, do wykonywania Pełnomocnictwa w przypadku mojej niepełnosprawności, niezdolności lub choroby. Zespół ten jest na mocy niniejszego dokumentu upoważniony do podejmowania wszelkich działań niezbędnych do dalszego prowadzenia pracy LHMM oraz ma prawo wykonywać te same przywileje i uprawnienia, które ja mógłbym wykonywać, gdybym osobiście był w stanie.
2. Niniejszy dokument w żaden sposób nie unieważnia istniejących uprawnień obecnego Opiekuna Wykonawczego i Dyrektora, który może w dowolnym momencie odwołać niniejsze pełnomocnictwo. Niniejsze pełnomocnictwo traci ważność w przypadku mojej śmierci.
3. Zespół będzie się składał z pielgrzyma pomocniczego **Ralph Herziga** z Lenox w Massachusetts (kandydata z klasy Młodocianych Godnych) oraz pielgrzyma pomocniczego **Johna Davisa** z Filadelfii w Pensylwanii (kandydata z klasy Poświęconych Obozowników Epifanii). Brat Ralph Herzig będzie pełnił obowiązki głównego Pełnomocnika. Brat John Davis będzie pełnił obowiązki zastępcy Pełnomocnika.
4. Przydział zadań zespołu, łącznie ze sprawami finansowymi może zostać oparty na względach geograficznych, możliwościach czasowych, względach zależnych od danego przypadku, wieku i ogólnym zakresie kompetencji. Decyzje w tych sprawach powinny być podejmowane za obopólną zgodą. Jeśli zaistnieje spór, sprawa zostanie oddana pod rozagę zespołowi złożonemu z 5 amerykańskich pielgrzymów lub pielgrzymów pomocniczych, z których 3 zostanie wybranych przez brata Ralph Herziga, a 2 przez brata Johna Davisa.
5. W przypadku sporów na temat znaczenia jakichkolwiek terminów w niniejszym dokumencie, niniejszym stwierdzam, że moim zamierzeniem było użycie tych terminów w ich zwyczajowym i zwykłym znaczeniu.
6. Nie istnieją wcześniejsze wersje niniejszego dokumentu.
7. Moim zdaniem każdy z braci wchodzących w skład zespołu byłby odpowiednim kandydatem na mojego następcę na stanowisku Opiekuna Wykonawczego i Dyrektora w przypadku mojej śmierci, i takiej rekomendacji udzielam.
8. NA DOWÓD CZEGO składam swój podpis dnia 7 kwietnia 1996 roku.

Bernard W. Hedman
Opiekun Wykonawczy i Dyrektor
Laymen's Home Missionary Movement

Podpisano w obecności:

Świadek 1: Data: 7 kwietnia 1996 r.

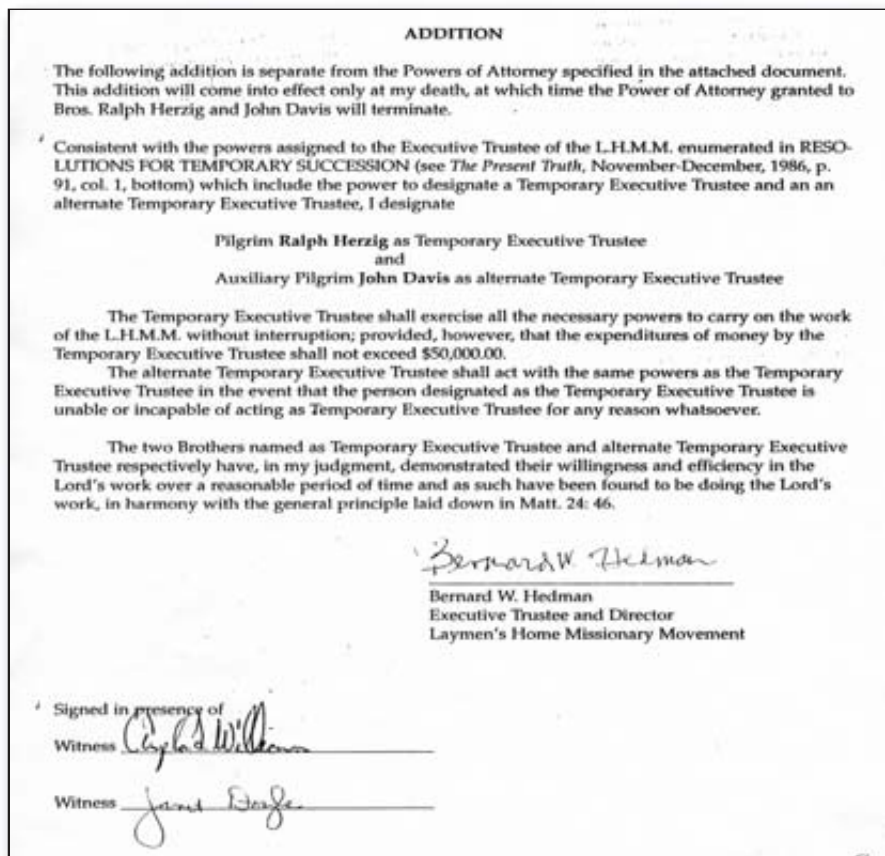
Świadek 2: Data: 7 kwietnia 1996 r.

Ralph Herzig, Pielgrzym Pomocniczy

John Davis, Pielgrzym Pomocniczy

w szpitalu Paoli Memorial

[przyp. tłumacza: dokument zawiera nieczytelne pieczęci notarialne oraz nieczytelne podpisy dwóch świadków]



DODATEK

Niniejszy dodatek jest dokumentem osobnym od Pełnomocnictwa podanego w załączonym dokumencie. Niniejszy dodatek wejdzie w życie dopiero po mojej śmierci, wraz z którą wygasa Pełnomocnictwo udzielone braciom Ralphowi Herzigowi i Johnowi Davisowi.

Zgodnie z uprawnieniami przysługującymi Opiekunowi Wykonawczemu L.H.M.M. wymienionymi w UCHWAŁACH O TYMCZASOWYM NASTĘPSTWIE (zob. angielska Terażniejsza Prawda listopad-grudzień 1986, s. 91, kol. 1, u dołu), które obejmują prawo do wyznaczania Tymczasowego Opiekuna Wykonawczego oraz Kolejnego Tymczasowego Opiekuna Wykonawczego, wyznaczam

Pielgrzyma **Ralpa Herziga** jako Tymczasowego Opiekuna Wykonawczego

oraz

Pielgrzyma Pomocniczego **Johna Davisa** jako Kolejnego Opiekuna Wykonawczego

Tymczasowy Opiekun Wykonawczy będzie sprawował wszystkie funkcje niezbędne do prowadzenia pracy L.H.M.M. bez zakłóceń, z tym zastrzeżeniem, że wydatki Tymczasowego Opiekuna Wykonawczego nie mogą przekroczyć 50 000 dolarów.

Kolejny Tymczasowy Opiekun Wykonawczy będzie sprawował te same funkcje co Tymczasowy Opiekun Wykonawczy w przypadku, gdy osoba wyznaczona na Tymczasowego Opiekuna Wykonawczego z jakiegokolwiek powodu nie będzie mogła lub nie będzie w stanie wykonywać obowiązków Tymczasowego Opiekuna Wykonawczego.

Ci dwaj bracia wymienieni odpowiednio jako Tymczasowy Opiekun Wykonawczy i Kolejny Tymczasowy Opiekun Wykonawczy, według mojej oceny okazali chęć i operatywność w pracy Pańskiej na przestrzeni słusznego okresu czasu i jako o takich można o nich stwierdzić, że wykonują pracę Pańską zgodnie z ogólną zasadą podaną w Mat. 24:46.

Bernard W. Hedman
Opiekun Wykonawczy i Dyrektor
Laymen's Home Missionary Movement

Podpisano w obecności:

Świadek:

Świadek:

Powiększenie większego zdjęcia ze strony 41, po prawej stronie pokazuje brata Russella siedzącego na środku pierwszego rzędu.



Minutes of Special Business Meeting February 8, 2004 Inn at Chester Springs, Lionville, Pennsylvania, U.S.A.	
Attendees (in alphabetical order):	
United States	
<i>Pilgrims</i>	
	Richard Blaine (<i>Chairman</i>)
	John Davis
	Ralph Herzig
<i>Auxiliary Pilgrims</i>	
	Tom Cimbura
	John Detzler
	Baron Duncan
	Robert Herzig
	Don Lewis
	Leon Snyder
	John Wojnar
	Jack Zilch (<i>Secretary</i>)
<i>Non-voting observers</i>	
	Pat Davis
	Betty Hedman
	Norma Herzig
Germany	
<i>Auxiliary Pilgrim and German Representative</i>	
	Janusz Puzdrowski
Poland	
<i>Auxiliary Pilgrim</i>	
	Eliasz Grodzinski (<i>delegate for Bro. Woznicki, Polish Representative</i>)
United Kingdom	
<i>Auxiliary Pilgrim</i>	
	John Scale (<i>delegate for Bro. Roberts, British Representative</i>)

Protokół ze specjalnego zebrania gospodarczego 8 lutego 2004 roku w Chester Springs, Lionville, w Pensylwanii, Stany Zjednoczone	
Uczestnicy (w porządku alfabetycznym):	
Stany Zjednoczone	<i>Obserwatorzy bez prawa głosu</i>
<i>Pielgrzymi</i>	Pat Davis
Richard Blaine (przewodniczący)	Betty Hedman
John Davis	Norma Herzig
Ralph Herzig	Germany
<i>Pielgrzymi pomocniczy</i>	<i>Pielgrzym pomocniczy i przedstawiciel w Niemczech</i>
Tom Cimbura	Janusz Puzdrowski
John Detzler	Polska
Baron Duncan	<i>Pielgrzym pomocniczy</i>
Robert Herzig	Eliasz Grodziński
Don Lewis	(<i>wysłannik brata Woźnickiego, przedstawiciela w Polsce</i>)
Leon Snyder	Wielka Brytania
Jan Wojnar	<i>Pielgrzym pomocniczy</i>
Jack Zilch (sekretarz)	John Scale
	(<i>wysłannik brata Roberts, przedstawiciela w Wielkiej Brytanii</i>)



2 000 uczestników

Konwencja Międzynarodowych Badaczy Pisma Świętego w Springfield w Massachusetts w 1913r.

The meeting was called to order by the Chairman *pro tem*, Bro. Richard Blaine, followed by an opening prayer.

It was moved, seconded, and carried to have Bro. Richard Blaine act as the Chairman of the Meeting.

It was moved, seconded, and carried to have Bro. Jack Zilch act as the Secretary of the Meeting.

The Chairman introduced the Agenda for the meeting and explained the purposes and procedures for the Special Business Meeting.

Bro. Hedman's 1996 document, "Power of Attorney," was read, followed by questions and discussion. Then the (undated) "Addition" to the "Power of Attorney" document was read, followed by questions and discussion. The two Brothers named in both documents are Ralph Herzig and John Davis.

The "Resolutions for Temporary Succession" (P'86, p. 14, col. 1) was read, followed by questions, discussion, and explanations.

The question of the distinction between Youthful Worthies and Consecrated Epiphany Campers and whether a Consecrated Epiphany Camper could be installed as the Executive Trustee and Director if there are Youthful Worthies remaining was considered, followed by discussion.

It was discussed as to whether the Special Business Meeting should present one or both Brothers named in the "Power of Attorney" and "Addition" documents to a general convention as their recommendation to succeed Bro. Hedman as Executive Trustee and Director. It was agreed that only one of the Brothers should be recommended.

The criteria for determining which Brother should be recommended by the Special Business Meeting to a general convention were discussed.

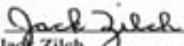
Bro. John Davis and Bro. Ralph Herzig respectively spoke about their history, qualifications, and experiences.

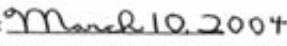
The voting percentage that the Special Business Meeting would use to determine which Brother was to be recommended as the Executive Trustee to a general convention was discussed. It was moved, seconded, and carried that a minimum of 75% majority would be sufficient to pass a motion.

It was moved and seconded that a non-binding resolution be put before the general church at a general convention to recommend Bro. Ralph Herzig as the Executive Trustee and Director of the Laymen's Home Missionary Movement. The motion carried with 11 in favor and 1 opposed.

The Chairman called for prayers to be offered by all Brothers present.

It was moved, seconded, and carried to adjourn. The meeting was closed with prayer.

Signed: 
Jack Zilch
Secretary to the
Special Business Meeting

Date: 

Zebranie zostało otwarte przez tymczasowego Przewodniczącego, brata Richarda Blaine'a, po czym nastąpiła modlitwa na rozpoczęcie zebrania.

Podano wniosek, po czym poparto go oraz przegłosowano, by brat Richard Blaine pełnił obowiązki Przewodniczącego Zebrania.

Podano wniosek, po czym poparto go i przegłosowano, by brat Jack Zilch był Sekretarzem Zebrania.

Przewodniczący przedstawił porządek dzienny zebrania i wyjaśnił cele i procedury Specjalnego Zebrania Gospodarczego.

Odczytano dokument brata Hedmana „Pełnomocnictwo” z 1996 roku, po czym nastąpiły pytania i dyskusja. Następnie odczytano „Dodatek” (nie opatrzony datą) do dokumentu „Pełnomocnictwo”, po czym nastąpiły pytania i dyskusja. Dwaj bracia wymienieni w obu dokumentach to Ralph Herzig i John Davis.

Odczytano „Uchwały o Tymczasowym Następcstwie” (P'86, s. 14, kol. 1) po czym nastąpiły pytania, dyskusje i wyjaśnienia.

Rozważano kwestię różnicy pomiędzy Młodocianymi Godnymi i Poświęconymi Obozownikami Epifanii oraz tego, czy Poświęceni Obozownicy Epifanii mogą być wprowadzani na urząd Opiekuna Wykonawczego i Dyrektora, jeśli wciąż pozostają na ziemi Młodociani Godni, po czym nastąpiła dyskusja.

Zostało przedyskutowane to, czy Specjalne Zebranie Gospodarcze powinno zarekomendować generalnej konwencji jednego, czy też obydwu braci wymienionych w „Pełnomocnictwie” oraz w „Dodatku” na następcę brata Hedmana jako Opiekuna Wykonawczego i Dyrektora. Ustalono, że tylko jeden z braci powinien zostać zarekomendowany.

Zostały omówione kryteria potrzebne do ustalenia tego, który z braci powinien zostać zarekomendowany generalnej konwencji przez Specjalne Zebranie Gospodarcze.

Brat John Davis i brat Ralph Herzig mówili kolejno o swojej historii, kwalifikacjach i doświadczeniu.

Omówiono procent głosów, który miał być użyty podczas Specjalnego Zebrania Gospodarczego do ustalenia, który z braci ma zostać zarekomendowany generalnej konwencji na stanowisko Opiekuna Wykonawczego. Podano wniosek, by do podjęcia uchwały wystarczała większość 75%, po czym poparto go oraz przegłosowano.

Podano i poparto wniosek, by przedłożyć kościołowi powszechnemu na generalnej konwencji niewiążącą uchwałę rekomendującą brata Ralpha Herziga na Opiekuna Wykonawczego i Dyrektora Świeckiego Ruchu Misyjnego. Wniosek został przyjęty przy 11 głosach za i 1 przeciw.

Przewodniczący zebrania zarządził, by każdy z obecnych braci pomodlił się.

Podano wniosek, po czym poparto go oraz przegłosowano, by zakończyć zebranie. Zebranie zostało zakończone modlitwą.

Podpisano: Jack Zilch
Sekretarz Specjalnego
Zebrania Gospodarczego

Data: 10 marca 2004 r.

NON-BINDING RESOLUTION

"That Bro. Ralph Herzig be recommended to the General Church as the Executive Trustee and Director of the Laymen's Home Missionary Movement with all the powers held by the previous Executive Trustee and Director. (See *The Present Truth*, January-February, 1986, page 13, column 2, (1) to page 14, column 1, top two paragraphs.)"

NIEWIĄŻĄCA UCHWAŁA

„O zarekomendowaniu kościołowi powszechnemu brata Ralpha Herziga na Opiekuna Wykonawczego i Dyrektora Laymen's Home Missionary Movement z zachowaniem wszystkich uprawnień posiadanych przez poprzedniego Opiekuna Wykonawczego i Dyrektora. (zob. Teraźniejsza Prawda styczeń-luty 1986 r. s.13, kol. 2 (1) do s. 14, kol. 1, dwa akapity u góry)”

zrobił to ktoś inny. W ten sposób są zwolennikami metody podzielonego wodzostwa, w której jeden brat byłby Nauczycielem, a drugi obecnym Opiekunem Wykonawczym. Ogólne stanowisko literatury Prawdy jest takie, że „te dwa urzędy, jeden z naznaczenia Bożego, a drugi z wyboru członków L.H.M.M., nie muszą koniecznie spoczywać na jednej osobie”. Jednak literatura wydaje się wskazywać, że połączenie tych dwóch urzędów w jednej osobie jest bardziej wskazane niż rozdzielanie ich pomiędzy dwie osoby (P. '52, s. 86, 1 kol, u dołu). Popiera to cytat z tego samego paragrafu: „Gdyby antytypiczny Baana i Opiekun Wykonawczy L.H.M.M. byli dwiema różnymi osobami, mogłoby to prowadzić do nieporozumień, braku współpracy i możliwych zakłóceń”.

DOŚWIADCZENIE OBECNEGO OPIEKUNA

Rodzice brata Ralpha Herziga związali się z Prawdą w 1913 roku, kiedy jego matka, siostra Grace I. Herzig, usłyszała brata Russella przemawiającego na konwencji Międzynarodowego Zrzeszenia Badaczy Biblii w Springfield w Massachusetts, po czym brat i siostra Herzig zaczęli uczęszczać na zebrania w swoim rodzinnym mieście, Pittsfield w Massachusetts. Zdjęcie dwóch tysięcy obecnych można znaleźć w Sprawozdaniu Konwencyjnym za ten rok, s. 240, 241. (Skopiowaliśmy to zdjęcie dla wygody czytelników na stronie 41 niniejszego numeru).

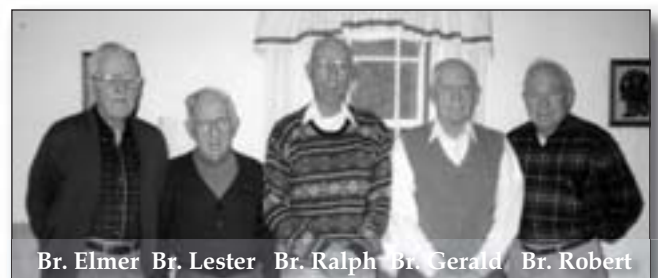
Ralph zaczął brać aktywny udział jako nastolatek, kiedy miał około 14 lat. Jego czterech rodzeni bracia (patrz zdjęcie poniżej) już się rozwijali w Prawdzie na zebraniach i rozpoczęli badania Boskiego Planu, na które uczęszczał on i dwaj koledzy jego brata Roberta ze szkoły średniej. Doprowadziło to do poświęcenia się Ralpha w sierpniu 1941 roku w wieku 16 lat. Kiedy miał osiemnaście lat, a jego brat Robert dwadzieścia, zostali wcieleni do armii Stanów Zjednoczonych. Zadeklarowali się jako sprzeciwiający się służbie wojskowej z powodu sumienia i służyli w korpusie medycznym przez dwa i pół roku w Stanach Zjednoczonych oraz Europie i zostali honorowo zwolnieni w 1945 roku. Ralph został wybrany na starszego w zborze w Pittsfield, a w 1953 r. ożenił się z Normą Bruhjell, poświęconą siostrą ze zboru w Minneapolis w Minnesocie. Założyli dom w Pittsfield w Massachusetts i wychowali dwoje dzieci.

Brat Ralph został mianowany na ewangelistę Ruchu 15 października 1958 roku. Pisząc do brata Jol-

ly'ego o tym, że przyjmuje nominację, brat Ralph napisał: „Przypominam sobie ilustrację poświęcenia podaną przez brata Johnsona. Porównał je do czystej kartki papieru, którą podpisaliśmy oddając wszystko, co mamy Bogu na służbę i że w miarę upływu naszego poświęconego życia Bóg od czasu do czasu zapisuje ponad naszym podpisem to, co jest Jego wolą dla nas. Postanowiłem dawno temu wypełniać najlepiej jak mogę wszystkie warunki mojego poświęcenia. Ufam, że bycie Jego przedstawicielem w ten szczególny sposób jest tylko jeszcze jednym warunkiem od Boga dla mnie”.

Brat Ralph służył w okręgu Nowa Anglia różnym zborom w stanach Nowej Anglii oraz w różnych latach na niektórych konwencjach w Springfield w Massachusetts, Filadelfii w Pensylwanii i innych. 23 listopada 1993 roku został mianowany na Pielgrzyma Pomocniczego, a 1 stycznia 1997 roku na Pielgrzyma.

Powyżej wykazaliśmy tendencję spadkową, jeśli chodzi o informacje z Pisma Świętego i z literatury naszego Ruchu popierające każdego następnego wodza braci zrzeszonych pod auspicjami LHMM. W P.T. '75, s. 35 pod tytułem **KSIĄŻĘTA I PRZEŁOŻENI SALOMONA** – 1 Król. 4:1-19 pod nagłówkiem **11 antytypicznych książąt**, pojawiają się nazwiska braci służących szczególną pomocą bratu Johnsonowi. Podajemy tu następujący krótki akapit dotyczący tej kwestii: „(9) Główni wodzowie, którzy dużo służyli osobiście z J., łącznie z bratem Jollym, stali pracownicy Domu Biblijnego, bracia Zieliński (P '48, s. 162-169), Hedman, A. Gohlke – **oraz inni**, którzy służyli dłużej lub krócej w Domu Biblijnym lub w związku z nim, niektórzy



częściowo w sprawach świeckich – brat Hoefle, Krewson, Markett, Alger, itd. (Zabul [wyposażony] (...) Natan książęciem i przyjacielem królewskim).”

Paragraf (9) wymienia z nazwiska czterech braci, którzy „dużo służyli osobiście z J.”, i czterech, którzy

służyli „dłużej lub krócej w sprawach świeckich”. Z tych ośmiu braci pięciu okazało się niewiernymi. Opis ten jest przywoływany jedynie po to, by pokazać, że brat Ralph Herzig służył około dwóch tygodni w 1949 roku w przygotowaniach do konwencji 3, 4 i 5 września, kiedy to był oddawany do użytku niedawno zakupiony „Przybytek Epifanii”. W tym czasie brat Herzig miał dwadzieścia cztery lata. Przyłączył się do brata Francisca Melle’a seniora, przebywającego tam już od kilku miesięcy, pomagając bratu Johnsonowi, który miał problemy ze zdrowiem. Obaj bracia uczestniczyli w posiłkach w pierwotnym Domu Biblijnym na Snyder Avenue 1327, kiedy brat Johnson kierował rozmowami przy stole.

W latach 1955-56 Ralph i Norma służyli w Domu Biblijnym – „Przybytku Epifanii” w Filadelfii. Brat Ralph



Bat Ralph oraz siostra Norma Herzig - 1962 rok

pracował w jednym gabinecie z bratem Gohlke, pomagając mu poprzez odpisywanie na listy od nowo zainteresowanych osób, przygotowywanie czasopism do druku i w innych obowiązkach. Siostra Norma pracowała jako jedna z sekretarek brata Jolly’ego. W niektóre wieczory brat Ralph i siostra Norma służyli na licznych zebraniach przeprowadzanych w różnych kościołach nominalnych w okolicy wykorzystując Program Filmów Biblijnych przygotowany przez brata St. Claira ze zboru w Filadelfii. Brat Jolly i brat Herzig na zmianę robili wstęp do filmów co drugi wieczór. Później brat Gohlke i Hedman również brali udział w tej usłudze. Ralph i Norma opuścili Dom Biblijny w 1956 roku z powodu złego stanu zdrowia Normy i przeprowadzili się z powrotem do Pittsfield.

To podczas pobytu w Domu Biblijnym Przybytku Epifanii brat Ralph i siostra Norma uczestniczyli w Specjalnym Zebraniu Gospodarczym zboru w Filadelfii 21 sierpnia 1955 roku. Zebranie to zostało zwołane w celu omówienia przesiewawczej działalności brata Johna Krewsona, który był członkiem zboru w Filadelfii i został wezwany do złożenia wyjaśnień, ponieważ on i jego żona rozesłali serię trzech rękopisów, rozpowszechnianych wśród ogółu braci, sprzeciwiając się i nie uznając władzy brata Jolly’ego jako Opiekuna Wykonawczego i Kierownika pracy Pańskiej. W czasie trwania zebrania brat Jolly poprosił o zgłoszenie wniosku o wyłączenie Johna Krewsona i jego żony. Po dłuższym czasie, jaki upłynął bez odpowiedzi na jego prośbę, brat Jolly ponownie poprosił o zgłoszenie wniosku o wyłączenie, ale nikt nie zareagował. Ostatecznie, zyskując uznanie brata Jolly’ego brat Ralph podał ten

wniosek, mimo że był nowo wybranym starszym w zborze w Filadelfii, chociaż wcześniej przez kilka lat piastował ten urząd w zborze w Pittsfield w Massachusetts. Oficjalny protokół z tego zebrania podpisany przez jego sekretarza, brata Augusta Gohlke, jest zamieszczony na str. 45,46.

List brata Jolly’ego do J.K., który można znaleźć w ang. Ter. Pr. z listopada 1955r., s.91:

„Zawiesiliśmy J.K. w oficjalnej służbie na rzecz L.H.M.M. tuż przed końcem Wielkiej Miniatury „godziny pokuszenia” (tj. 13 września 1954r.), a w następnych wyborach, po jego otwartym ataku, zbor w Filadelfii podczas corocznych wyborów odsunął go od wszelkich urzędów w zborze. Lecz to nie powstrzymało jego i jego żony od kontynuowania swojego buntowniczego postępowania i przystąpienia do szeroko zakrojonej działalności przesiewawczej przeciwko pracy Pańskiej i Prawdzie, którą Bóg dał nam poprzez anioła Laodycei, a na skutek tego pośród braci rozpowszechnianych było wiele spekulacji i błędów. Dlatego uznaliśmy za niezbędne w interesie pracy Pańskiej, Prawdy i braci zerwanie z nimi społeczności braterskiej. 18 sierpnia 1955 roku napisaliśmy do J.K. następująco:

„Ty i twoja żona (jak wskazują na to np. jej inicjały na listach, które rozesłałeś wraz ze swoimi rękopisami) jesteście obecnie w sposób oczywisty zaangażowani w kampanię przesiewawczą nie oszczędzając ani owiec, ani baranków, lecz wysyłacie do nich, do tych mieszkających blisko i do tych mieszkających daleko nauki, co do których zostało ci wykazane w listach, rozmowach i wykładach, że są sprzeczne z Pismem Świętym, rozumem i faktami, jak również przeciwne naukom Posłańców Paruzji i Epifanii. Z powodu tych nauk, po uważnym rozważeniu ich samych, tak jak je przedstawiłeś oraz rozważeniu dowodów z Pisma Świętego, rozumu i faktów przedstawianych w wykładach przeciwko nim, zbor w Filadelfii odsunął cię (i twoją żonę, która wspierała cię w tym) od wszelkich przywilejów oficjalnej służby zarówno w zborze jak i dla zboru w Filadelfii. Obecnie odczuwam jako swój obowiązek przed Panem i braćmi zerwać wszelką społeczność braterską zarówno z tobą jak i twoją żoną do czasu, gdy odwrócisz się od swojego obecnego złego postępowania i wydasz owoce godnej pokuty, o ile taki czas kiedykolwiek nadejdzie. Poza tym obecnie możesz traktować swoje tymczasowe zawieszenie jako ewangelisty LHMM jako pełne i całkowite zdjęcie z tego urzędu. Miałem nadzieję, że nie będę musiał podjąć powyższych działań, i jest to dla mnie bolesne, ale nie zostawiasz mi innego wyjścia, i uważam, że jest wolą Pana, abym je podjął, o ile to możliwe, zarówno by pomóc tobie samemu w podniesieniu się, jak i ze względu na owce Pańskie w ogólności.”

W niedzielę 21 sierpnia 1955 r. na specjalnym zebraniu gospodarczym zboru w Filadelfii został odczytany powyższy list. Zostało również wykazane, że J.K. w swojej działalności przesiewawczej nie oszczędzał

(c.d. na str. 47)

SPECIAL BUSINESS MEETING OF THE PHILADELPHIA ECCLESIA

2111 South 11th Street, Philadelphia, Penna., August 21, 1955

With Bro. Chambers in chair, the meeting was opened with prayer by Bro. Nichols.

Bro. Jolly then reported that manuscripts, containing the same teachings which John Krewson had given here last fall and which were rejected by the Church, were being sent from coast to coast by John Krewson. He then read a letter he had written to John Krewson, a copy of which is attached to these minutes, in which he stated that he was withdrawing brotherly fellowship from John Krewson and his wife, giving his reasons therefor, and also that he had now dismissed him as an Evangelist for the L.H.M.M. He then read a letter from a sister who had recently consecrated, to whom Bro. Krewson had sent one of his manuscripts, and who, consequently, was much disturbed thereby, not knowing enough about the Truth yet to comprehend whether the manuscript was right or wrong. Bro. Jolly then called the Church's attention to the matter, for whatever action it deemed necessary.

Bro. Krewson sought to defend his sending of manuscripts, giving his reasons therefor, and claiming that someone else had informed the newly-consecrated sister about his case, and that therefore, his action in her case was justified.

Sr. Krewson disclaimed that she had been engaged in supporting Bro. Krewson, especially in the matter of sending out manuscripts, but on further evidence being presented, and on questioning by Bro. Jolly, she admitted she was helping him in sending out his manuscripts. Sr. Krewson then began questioning Bro. Jolly as to whether he was the Lord's present teacher or not, and others, including Sr. Edith Krewson, Sr. Morris, Bro. Hedman, Bro. Lemly, Sr. St Clair, Sr. Hochbaum, Bro. Ralph Herzog and Bro. A. Gohlke joined in a lengthy discussion.

Bro. Krewson sought to have action on his case deferred until after the September convention, so that brethren would have the opportunity to read his series of three manuscripts before taking any action in his case, but Bro. Jolly and others pointed out that the Church had already heard him fully on the matter last fall, and that further delay was unnecessary.

SPECJALNE ZEBRANIE GOSPODARCZE ZBORU W FILADELFII

2111 South 11 Street, Filadelfia, Pensylwania, 21 sierpnia 1955r.

Przewodniczący – brat Chambers, zebranie zostało otwarte modlitwą przez brata Nicholasa.

Następnie brat Jolly poinformował, że John Krewson rozsyła po całej Ameryce rękopisy zawierające te same nauki, które podał tutaj ostatniej jesieni, i które zostały odrzucone przez zbor. Następnie odczytał list, który napisał do Johna Krewsona, i którego kopia jest dołączona do niniejszego protokołu, w którym stwierdza, że zrywa społeczność braterską z Johnem Krewsonem i jego żoną, podając ku temu powody, oraz że zdejmuje go z funkcji ewangelisty L.H.M.M. Następnie odczytał list od pewnej siostry, która niedawno się poświęciła, której brat Krewson wysłał jeden ze swoich rękopisów, i która była nim bardzo zaniepokojona, nie znając jeszcze wystarczająco Prawdy, by zrozumieć, czy rękopis podaje prawdę czy kłamstwo. Następnie brat Jolly zwrócił się do zboru, by podjął w tej sprawie wszelkie działania, jakie uważa za niezbędne.

Brat Krewson starał się bronić rozsyłania rękopisów, podając swoje powody oraz twierdząc, że ktoś inny poinformował tę nowo poświęconą siostrę o jego sprawie i że dlatego jego działania w jej przypadku są uzasadnione.

Siostra Krewson zaprzeczyła, jakoby była zaangażowana we wspieranie brata Krewsona, szczególnie w kwestii rozsyłania rękopisów, ale po przedstawieniu dalszych dowodów oraz zadaniu jej przez brata Jolly'ego pytań przyznała, że pomagała mu w rozsyłaniu rękopisów. Następnie siostra Krewson zaczęła pytać brata Jolly'ego, czy jest obecnym nauczycielem Pana, czy też nie, a inni, łącznie z siostrą Edith Krewson, siostrą Morris, bratem Hedmanem, bratem Lemmy, siostrą St. Clair, siostrą Hochbaum, bratem Ralphem Herzogiem i bratem Augustem Gohlke przyłączyli się do długiej dyskusji.

Brat Krewson starał się doprowadzić do tego, by decyzja w jego sprawie została odroczone do czasu po konwencji wrześniowej, tak aby bracia mieli możliwość przeczytania jego serii trzech rękopisów przed podjęciem działań w jego sprawie, lecz brat Jolly i inni wskazywali, że zbor już w pełni wysłuchał go w tej sprawie ostatniej jesieni i że dalsze zwlekanie jest niepotrzebne.



Specjalne Zebranie Gospodarcze zboru w Filadelfii w dniu 21 sierpnia 1955 r. – ciąg dalszy

Wtedy brat Krewson podał wniosek o odroczenie zebrania, a siostra Rosalie poparła wniosek. Rozpoczęła się dyskusja odnośnie wniosku o odroczenie zebrania. Brat Hedman zaproponował zamiast niego wniosek następujący: Podaję wniosek, by nie odraczać zebrania teraz, gdyż mamy więcej spraw do rozważenia. Ostatecznie podjęto głosowanie nad pierwotnym wnioskiem postawionym przez brata Krewsona, by odroczyć zebranie. 5 osób głosowało za, a 15 przeciw. Wniosku zastępczego już nie trzeba było przegłosowywać.

Brat A. Gohlke podał wniosek, by zrezygnować z zebrania wieczornego. Wniosek ten przeszedł jednogłośnie.

Następnie brat Ralph Herzig podał wniosek, by John Krewson i jego żona zostali ograniczeni w społeczności braterskiej przez zbor w Filadelfii oraz by zbor oficjalnie stwierdził, że aprobuje list, jaki brat Jolly złożył do akt sekretarza zboru (kopia załączona do niniejszego protokołu). Wniosek został poparty przez siostrę Louise Mussetter. Brat Krewson podważył wniosek podany przez brata Ralpha Herziga na tej podstawie, że br. Herzig jest tu od niedawna. Brat Ralph Herzig odpowiedział, że dowiedział się o tej sprawie już dwa lata wcześniej. Ponieważ jego wniosek został zakwestionowany, brat Ralph Herzig stwierdził następnie, że jeśli inny członek zboru wyrazi chęć podania takiego samego wniosku, to on może wycofać swój. Wtedy brat Nichols zaproponował, że może zgłosić ten sam wniosek, który podał brat Ralph Herzig. Brat Krewson poprosił o wyjaśnienie wniosku odnośnie tego, czego oczekuje się od niego i jego żony. Brat Jolly powiedział, że oznaczałoby to, że zostaliby wykluczeni z udziału we wszelkich zebraniach, ale mogą przychodzić i siedzieć na tylnych miejscach. Następnie miało miejsce głosowanie nad tym wnioskiem i było 16 głosów za i 5 przeciw.

Następnie brat A. Gohlke podał wniosek, by przewodniczący zebrania otrzymał przywilej głosowania nad tym wnioskiem, jeśli tego chce. Wniosek został poparty i przegłosowany. Brat Chambers głosował i w ten sposób suma głosów była 17 za i 5 przeciw, przy czym 2 z głosów przeciwnych należały do Johna Krewsona i jego żony.

Następnie nastąpiła dyskusja nad zakupem automatu z chłodzoną wodą dla zboru. Brat Jolly podał wniosek, aby zbor wyznaczył komitet składający się z braci Nichols, St. Clair i D. Gohlke, którzy mieliby pełnomocnictwo do działania w sprawie zakupu lub najmu, jeśli podejmą wspólnie zgodną decyzję. Siostra Casler poparła wniosek i został on przegłosowany jednogłośnie. Zgłoszony wniosek, by zakończyć zebranie, został on poparty i przegłosowany, a zebranie zakończyło się modlitwą br. Jolly'ego.

August Gohlke
Sekretarz

nawet owieczek w stadzie, a jako dowód został odczytany następujący list napisany przez młodą siostrę ze zboru w Filadelfii. Mówi on sam za siebie:

„Otrzymałam dwa długie pisma od brata Krewsona – jedno w ubiegłym tygodniu i jedno dzisiaj. Trudno stwierdzić, co jest słuszne i kto ma rację, szczególnie komuś takiemu jak ja, kto i tak wie bardzo mało. Wszystko staje się dla mnie pogmatwane, chcę być blisko Boga i chodzić do zboru, by czuć tę bliskość, ale zamiast tego mam dziwne uczucie zdumienia tymi rzeczami, które są poza mną i powodują zamieszanie wewnątrz mnie, gdyż nie chcę niczego wielkiego ani chwalebego, tylko bliskości z Bogiem i czci dla Niego i miłości do Niego.”

J.K. natychmiast wstał i próbował usprawiedliwiać swoje postępowanie, oskarżając nas o próbę wpływania na zбір poprzez granie na uczuciach jego członków (co nie było naszą intencją, przedstawiliśmy jedynie zborowi fakty do rozważenia). Ponadto powiedział, że naszym motywem stawiania tej sprawy przed zborom w tym właśnie czasie jest „zdobycie przewagi na konwencji [3-5 września]” (nie zwrócił uwagi na fakt, że błyskawiczny atak przy użyciu jego rękopisów był trzymany w tajemnicy i obliczony w czasie w taki sposób, by nas zaskoczyć i nie dać nam czasu na napisanie i opublikowanie żadnej stosownej odpowiedzi przed wspomnianą konwencją, dzięki temu zdobywając dla siebie „przewagę”, o której szukanie nas oskarżał). W ten sposób ponownie osądził motywy naszego serca przed zborom. Ponownie zaprzeczyliśmy jego zarzutom i sprzeciwiliśmy się osądzeniu przez niego naszego serca, lecz nie wywarło to na niego żadnego dobrego wpływu, gdyż był niewzruszony w swoim zdecydowaniu. On i jego żona podważali nasze prawo wodza Ludu Pańskiego do sprawowania funkcji pastora oraz nauczyciela i próbowali nas zdyskredytować. Stwierdził, że zwozimy lud Pański i że „do tego momentu nie ma jeszcze żadnej oczyszczonej grupy z Wielkiej Kompanii”. Ostrzegaliśmy zбір, że robi złą rzecz i że jeśli pozbawi go społeczności, to zgrzeszy, gdyż „pozbawiacie społeczności nie tylko mnie, pozbawiacie społeczności Pana!” Lecz to nie wystraszyło zboru ani nie przeszkodziło mu w zrobieniu tego, co uważał za wolę Pana.

Żona J.K. sprzeciwiła się temu, że ją także chciano pozbawić społeczności, lecz zostało udowodnione, że ona również działa aktywnie w kampanii przesiewawczej, że czynnie pomaga J.K. w przepisywaniu jego rękopisów na maszynie, wysyłaniu ich, itd., że jej inicjały „rj” pojawiają się na listach jej męża, oraz że jej podpis widnieje na korespondencji z nimi związanej i je popierającej. Stwierdziła ona: „Został wysłany tylko jeden list z moim podpisem, wyrażający jakiegokolwiek moje poglądy” (tak się składa, że jesteśmy w posiadaniu trzech, wszystkie z datami wcześniejszymi od daty tego stwierdzenia). J.K. usilnie starał się nakłonić zбір do przełożenia całej sprawy aż do czasu po konwencji, lecz bez powodzenia, więc jako ostatnią deskę ratunku, sprytnie podał wniosek o odroczenie zebra-

nia, a jego żona poparła ten wniosek, który następnie starał się szybko przepchnąć. Jednak przewodniczący nie pozwolił na pośpieszne działania. Zapytał J.K., czy jeśli sprawa zostanie w ten sposób odłożona, to będzie nadal rozsyłał swoje pisma. J.K. odpowiedział: „Są tylko trzy. Te trzy wykłady zostaną użyte przez Pana do oczyszczenia naszego ruchu. To wszystko (ponieważ często łamał obietnice i zobowiązania, wątpimy w to, że zachowa tę). Trzeci już wyszedł. Pan wskazał datę, kiedy miały one wyjść [?].” Jego wniosek o odroczenie został odrzucony w głosowaniu. Po łącznie ponad czterogodzinnej dyskusji, podczas której niektórzy, którym nie podobało się jego postępowanie musieli wyjść, przegłosowano wniosek o wyłączenie J.K. i jego żony stosunkiem głosów 17 do 5 (J.K., jego żona i jego siostra cielesna głosowali przeciw). Później 5 innych braci i sióstr (z których jedna siostra głosowała pierwotnie przeciwko wnioskowi o wyłączenie, lecz po dokładniejszej analizie życzyła sobie, by jej głos został potraktowany jako głos za wyłączeniem) poprosiło o policzenie ich głosów jako popierających wniosek.

Oczywiście zбір w Filadelfii przeżył wiele smutku w związku z koniecznością podjęcia takich działań, lecz uczynił to, co uważał za oczywistą wolę Pana, by wyłączyć objawionych przesiewaczy i odmówić dalszego przyzwalania im na kontynuowanie ich wysiłków zmierzających do odsunięcia wyznaczonego przez Boga wodza od pewnych jego podstawowych funkcji urzędowych.”

NA ZAKOŃCZENIE

Rozważyliśmy szczegółowo powyższe informacje odnoszące się do wydarzeń, które miały miejsce po śmierci naszego drogiego brata Hedmana, który był wyznaczonym przez Pana Wodzem i Opiekunem Wykonawczym L.H.M.M. w latach 1985-2004.

Ważne jest, by ponowić tu powyższy cytat z P.T.'60, s. 63, który wskazuje na konieczność nieprzerwanego wodzostwa bez zakłóceń aż do Królestwa: „Nie opuści On też swojego ludu po zakończeniu ziemskiego biegu Wielkiej Kompanii i nie zostawi go bez wodza, by błąkał się w pewnej mierze ciemności, bez dalszego objawiania postępującej Prawdy odnoszącej się do jego potrzeb, nie pozostawi go bez opieki na łasce przesiewawczy, ani nie pozwoli, by nasza praca została przez rewolucjonizm zamieniona w organizację”.

Jeśli rozważymy wszystkie fakty istotne przy wyborze wodza w obecnym czasie, wydaje się, iż osobą wybraną przez Boga na to stanowisko jest brat Ralph Herzig, który został jednogłośnie wybrany w głosowaniu na Opiekuna Wykonawczego przez braci zgromadzonych na konwencjach na Florydzie, w Massachusetts i Michigan w 2004r. Wszyscy mamy świadomość, że w przeszłości Bóg zawsze wybierał wodza swego ludu, zanim bracia wybrali go na Opiekuna Wykonawczego. Dlatego też wybór Wodza Ludu Bożego miał miejsce wcześniej niż głosowanie na Florydzie. Chociaż nie było obfitości dowodów biblijnych, ani dowodów z życia

wziętych, tak jak w przypadku poprzednich Wodzów, musimy rozglądać się i zadać pytanie: kto posiada równe lub lepsze kwalifikacje do tego urzędu niż obecny Opiekun Wykonawczy? Z tego, co mi wiadomo, nie ma żadnego innego brata, który poświęcił się przed jesienią 1954r. (prospektywnego Młodocianego Godnego) i wiernie służył Panu pod nadzorem br. Johnsona, br. Jolly'ego, br. Gohlke i br. Hedmana. Należy także zaznaczyć, że brat Hedman wymienił brata Ralpha Herziga w oficjalnych dokumentach.

Ten, komu Pan powierzył szczególną misję, nie może pozwolić na to, by został odsunięty od tej misji przez ambitnych uzurpatorów, niezależnie od tego, jak mocno ci uzurpatorzy naciskają na niego, aby zrezygnował ze swoich prerogatyw. (E. 3, s. 367; P.T. '76, s. 22, druga kolumna).

PT '07, 37-48

Nasz wierny Przewodnik

Zawsze obecny, najprawdziwszy Przyjacielu,
Zawsze blisko gotowy z pomocą,
Nie zostawiaj nas wątpiących i w obawach,
Błądzących po omacku w posępnej ciemności,
Gdy szaleją okrutne burze,
Serce słabnie i nadzieja blednie,
Wtem szepc: Chodź, wędrowcze!
Podążaj za mną, zaprowadzę cię do domu.

Wiersze Brzasku Tysiąclecia - str.91

PAMIĘTAMY

Brat Karol Oliwa ze zboru Pana w Dąbrowie Górniczej zasnął w Panu w dniu **17 kwietnia 2007 roku** w wieku 84 lat. Nasz miły brat poświęcił swoje życie Panu w 1950 roku. Wierzymy, że wiernie w oddaniu dla Pana przeżył swoje życie miłując Boga całym sercem. Przez wiele lat był starszym w zborze, znany z tego, że chętnie głosił Słowo Boże.

Brat Dariusz Sobieraj ze zboru Pana w Poznaniu zmarł dnia **31 maja 2007 roku** przeżywszy 54 lata. Poświęcił się Bogu na służbę w lipcu 1987 r. Był aktywnym w służbie diakońskiej. Również jako starszy zboru nie zaniechał tej szaczonej służby i nadal gorliwie służył jako przewodniczący pracy diakońskiej. Umiłował Prawdę z całego serca, skrupulatnie ją badał i bronił, był wierny zarządzeniom Pańskim. Z radością opowiadał Ewangelię zawsze i wszędzie - gdy miał ku temu okazję. Aktywnie uczestniczył w pracy ewangelizacyjnej skierowanej do więźniów. Był w tej służbie bardzo gorliwy i oddany. Miał cichy, miłujący wszystkich charakter, służył każdemu dobrym słowem, miłością i zainteresowaniem.

Niech Bóg błogosławi jego pamięć.

21 Lipca 2007 r. zmarła, przeżywszy 98 lat **siostra Olga Budzanowska**. Była członkiem zboru w Tomaszowie Lubelskim. Ostatnie dwa lata życia spędziła w DPS Betania w Miechowie.

W swoim życiu przeżyła bardzo wiele trudności. Jako dziecko znalazła się razem ze swoją mamą w Rosji gdzie przeżyła głód. Po powrocie do Polski spotykały ją nie mniejsze trudności. Po śmierci męża, który zginął w tragicznych okolicznościach, samotnie wychowywała dzieci, ciężko pracując jako salowa w szpitalu. Gdy poznała Prawdę, przyłgnęła do niej całym sercem i do końca swojego życia powtarzała, że jest ona dla niej najważniejsza w życiu. Trudności życiowe rozwinęły w niej miłość do Boga ale też wrażliwość na ludzkie krzywdy i potrzeby. Dlatego znana była z tego że niosła, przy każdej okazji, pomoc chorym w szpitalu, w którym pracowała, sąsiadom ale też zupełnie nieznanym sobie ludziom. Przy każdej okazji wydawała świadectwo Prawdzie przez życie zgodnie z Pańskimi przykazaniem ale też i żywym słowem.

Brat Franciszek Foryś ze Zboru w Krakowie zasnął w Panu w dniu **10 października 2007 r.** Urodził się 22. 01. 1921 roku, pochodził z rodziny chrześcijańskiej (sympatycy braci z Towarzystwa Świadków). W latach 1946 do 1950 roku mieszkał w Zabrze, gdzie poznał Prawdę i miał społeczność braterską w Zborze w Katowicach. W 1950 roku poświęcił się na służbę Bogu, przyjmując symbol chrztu. Od 1955 roku zamieszkał wraz z żoną (ślub w 1946 roku) w Krakowie. Czynn timer włączył się w organizację Zboru Krakowskiego. Od 1956 roku był Starszym Zborowym, pełniąc różne funkcje (sekretarz, księgarz) Przez lata wspólnie z żoną mieli przywilej gościć i służyć pomocą Braciom, którzy przebywali w Krakowie z usługą, a także Braciom którzy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku, organizowali na terenie Polski południowej Zbory. Dał się poznać jako dobry robotnik na niwie Pańskiej. Był Bratem pogodnego usposobienia, zawsze służącym pomocą, radą, czy wsparciem, był wzorem dla wielu Braci i Sióstr.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA

Redaktor: Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki

Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować pod adresem:

05-100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17; e-mail: srme@epifania.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem: <http://epifania.pl>